

Sygnatura akt VI W 5579/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia VI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Izabella Gabriel

Protokolant: Katarzyna Kraska

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2015 roku

sprawy przeciwko P. D. synowi T. i M. z domu N.

urodzonego (...) we W.

obwinionego o to, że

w dniu 29.05.2014r do godz. 20:30 we W. na ul. (...) w Siedzibie Straży Miejskiej będąc osobą upoważnioną do występowania w imieniu spółki (...) nie wskazał na żądanie uprawnionego organu komu powierzył pojazd marki B. o nr rej. (...), którego kierujący w dniu 13.02.2014r o godz. 09:57 we W. na ul. (...) przekroczył dozwoloną prędkość o 26 km/h.

tj. o czyn z art. 96 § 3 kw

I. uznaje obwinionego **P. D.** za winnego czynu opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego wykroczenie z art. 96 § 3 kw i za to na podstawie art. 96 § 3 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości **200 (dwustu) złotych**;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 616 § 2 kpk w zw. z art. 119 kpw obciąża obwinionego kosztami postępowania w wysokości 100 zł oraz wymierza mu opłatę w kwocie 30 zł.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania jurysdykcyjnego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 lutego 2014r. o godz. 09:57:49 na ul. (...) we W., przy użyciu urządzenia kontrolno pomiarowego, został sfotografowany samochód m-ki B. o nr rej. (...), poruszający się z prędkością 76 km/h, tj. o 26 km/h większą niż dopuszczalna w tym miejscu, gdyż dozwolona prędkość to 50 km/h.

Samochód ten jest przedmiotem umowy leasingu i pozostaje w użytkowaniu (...) Sp.z.o.o. z siedzibą W. ul. (...), której prezesem zarządu był obwiniony P. D..

P. D., mimo skierowania do niego stosownego wezwania, nie wskazał Straży Miejskiej W. osoby, która w oznaczonym miejscu i czasie kierowała w/w samochodem m-ki B. nr rej. (...).

dowód: raport zdjęciowy k.5; notatka urzędowa k.4; wezwania do wskazania osoby k.14,15 ; pismo obwinionego k.7; pismo B. (...) k. 13; wyjaśnienia obwinionego z dnia 12 maja 2015r.

P. D., prowadzi własną działalność gospodarczą, z której w ubiegłym roku uzyskał dochód w wysokości 2.000 zł, nadto utrzymuje się on z umów zlecenia w Niemczech, z czego średnio osiąga dochód w wysokości 2.000 zł miesięcznie.

dowód: wyjaśnienia obwinionego z dnia 12 maja 2015r.

W piśmie z dnia 20 maja 2014r., stanowiącym odpowiedź na wezwanie Straży Miejskiej obwiniony wniósł o umorzenie postępowania, podnosząc wyłącznie argumenty natury prawnej, a to dot. uprawnień Straży Miejskiej, rodzaju skierowanego do niego wezwania i prawidłowości wszczęcia postępowania w niniejszej sprawie (k. 7).

Na rozprawie w dniu 12 maja 2015r. obwiniony oświadczył, że zarzut zrozumiał i nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. Ponownie złożył wniosek o umorzenie postępowania, w którym oprócz argumentów o charakterze formalno-prawnym wskazał, że z ostrożności procesowej wnosi o uniewinnienie go, podając, że nie jest osobą która popełniła wykroczenie, a nie można domniemywać jego winy tylko z faktu używania pojazdu, że nie posiada też wiedzy odnośnie osoby, która jechała tym pojazdem w owym czasie, że zbyt wiele osób ma dostęp do kluczyków i dokumentów, że nie ma przy tym uprawnień (...) do przetwarzania danych osobowych ani obowiązku prowadzenia rejestru osób, którym pojazd został używany, więc nie dysponuje możliwością sprawdzenia kto to mógł być tak odległego dnia, aby móc takiej informacji udzielić bez narażenia się na groźbę poniesienia odpowiedzialności karnej za fałszywe oskarżenie. Powołał się przy tym na art. 234 k.k., 183 § 1 kpk w zw. z art. 41 § 1 kpw, stwierdzając, że wyłącza to jego winę umyślną i nieumyślną, co wobec niemożności przypisania mu winy w czasie czynu na podstawie art. 1 § 2 kw powoduje, że nie można go ukarać za wykroczenie. (k. 44 in fine)

W złożonych wyjaśnieniach obwiniony podał, że do Straży Miejskiej kierował wielokrotnie pisma podając, że nie jest w stanie wskazać „kto kierował moim samochodem” (wyjaśnienia obwinionego z dnia 12 maja 2015r.), że nie prowadzi ewidencji, że już 20 maja 2014r. skierował do Straży Miejskiej wniosek o umorzenie postępowania z racji tego, że nie jest w stanie wskazać kto jechał samochodem i nie można go do tego zmuszać, a tym samym nie można go za to karać. Dalej obwiniony podał, że auto B. o nr rej. (...) należy do spółki (...) Sp.z.o.o., tzn. spółka ta je posiadała, a właścicielem jest B. (...), wskazana zaś spółka jest leasingobiorcą, i że on był prezesem tej spółki, także w dniu 29 maja 2014r. Podał także, że auto używali współpracownicy, pracownicy, że nie ma w spółce przypisanej osoby, która byłaby posiadaczem tego samochodu, autem jechał ten kto potrzebował. Obwiniony podał w związku z tym, że klucze i dokumenty były w samochodzie, po czym sprostował to stwierdzając, że znajdowały się one w biurze firmy, w szafce w sekretariacie, i że kto potrzebował, a był znany to brał auto. P. D. wyjaśnił także, że on nie używał auta, zdarzało się to sporadycznie. Stwierdził nadto, że raczej nie jest możliwe, aby ktoś używał samochodu wbrew wiedzy spółki, nie było zgłaszanej kradzieży auta, ono jest w posiadaniu spółki. (wyjaśnienia obwinionego z dnia 12 maja 2015r.)

Po okazaniu mu raportu zdjęciowego obwiniony wyjaśnił, że nie wie kto jest na zdjęciu. (wyjaśnienia obwinionego z dnia 12 maja 2015r.)

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego co do tego, iż nie jest on w stanie podać kto użytkował przedmiotowy samochód w dniu 13 lutego 2014r., uznając, że wyjaśnienia te są mało przekonujące, a ustalenie i wskazanie osoby, która w oznaczonym miejscu i czasie kierowała przedmiotowym autem nie powinno nastęrczać obwinionemu większych trudności. Przekonuje o tym fakt, że zdjęcie osoby, która w dniu 13 lutego 2014r. kierowała przedmiotowym autem jest na tyle czytelne, że umożliwia zidentyfikowanie tej osoby (k. 5), niewielka była też odległość czasowa między zdarzeniem z dnia 13 lutego 2014r., a wezwaniem obwinionego do wskazania osoby, która kierowała wówczas przedmiotowym autem i to we W., a zatem poza siedzibą spółki (...). Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że obwiniony wbrew swoim twierdzeniom, w korespondencji ze Strażą Miejską nie podawał, że nie jest w stanie wskazać kto kierował samochodem, a przytaczał jedynie argumenty o charakterze prawnym. Co istotniejsze jednak składając wyjaśnienia na rozprawie przedmiotowe auto obwiniony nazywał swoim: „nie jestem w stanie wskazać kto kierował moim samochodem, nie prowadzę ewidencji”, dodając później, że on nie używał tego auta, zdarzało się to sporadycznie. Wyjaśnienia te są wewnątrznie sprzeczne i niekonsekwentne.

Okoliczności te prowadzą do wniosku, że możliwe było ustalenie i wskazanie kto kierował autem w dniu 13 lutego 2014r. W konsekwencji tego wyjaśnienia obwinionego należało uznać za nieszczerze i stanowiące linię obrony.

Za wiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia P. D. jedynie w części dot. tego, że spółka, której był prezesem jest leasingobiorcą samochodu m-ki B. o nr rej. (...).

Dowodom z dokumentów, jako sporządzonym w sposób prawidłowy i przez podmioty do tego powołane Sąd w pełni dał wiarę.

Sąd zważył co następuje:

Po zweryfikowaniu przeprowadzonych w sprawie dowodów i dokonaniu na ich podstawie ustaleń faktycznych Sąd uznał, że wina i sprawstwo obwinionego nie budzą wątpliwości, i że zachowaniem swym zrealizował on wszystkie znamiona zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie przewidzianego w art. 96 § 3 k.w.

Dowody te w sposób zbieżny wskazują na to, iż w dniu 13 lutego 2014r. na ul. (...) we W., przy użyciu urządzenia kontrolno pomiarowego został sfotografowany samochód m-ki B. o nr rej. (...), poruszający się z prędkością 76 km/h w miejscu, gdzie obowiązywało ograniczenie tej prędkości do 50 km/h. Samochód ten będący przedmiotem leasingu, pozostaje w użytkowaniu spółki (...) Sp.z.o.o., której prezesem był we wskazanym czasie obwiniony P. D., a który wezwany do wskazania osoby kierującej tym samochodem w podanym miejscu i czasie nie zastosował się do tej powinności. Ustalono jednocześnie, że samochód nie był wykorzystywany wbrew woli i wiedzy obwinionego.

Ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.) w art. 78 ust. 4 nakłada na właściciela bądź użytkownika pojazdu obowiązek wskazania na żądanie uprawnionego organu, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie.

W myśl art. 129b ust. 3 pkt 7 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym S. Miejscy są upoważnieni do żądania od właściciela lub posiadacza pojazdu wskazania, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Tym samym przysługuje im uprawnienie do składania wniosków o ukaranie w tych sprawach. W tym zakresie finalnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 30 września 2014 r., sygn. I KZP 16/14 (Biul.SN 2014/9/13).

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 marca 2014 r. w sprawie o sygn. P 27/13 (Dz. U. z 24 marca 2014 r. poz. 375) wezwany do wskazania kierującego pojazdem ma pięć możliwości: 1) wskazać siebie, jeżeli faktycznie prowadził pojazd; 2) przedstawić dowód, że nie jest ani właścicielem, ani posiadaczem pojazdu; 3) wskazać kto kierował lub używał pojazd; 4) nie wskazać, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania; 5) przedstawić dowód, że pojazd był użyty wbrew jego woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mógł zapobiec.

W czwartym wypadku, gdy właściciel lub posiadacz pojazdu nie wskaże, komu powierzył pojazd do kierowania lub używania, naraża się na odpowiedzialność za wykroczenie określone w art. 96 § 3 kw. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w omawianym orzeczeniu, zgodnie z art. 78 ust. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym właściciel lub posiadacz pojazdu nie mają obowiązku wskazania, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, jeżeli pojazd został użyty wbrew ich woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mogli zapobiec. W sytuacji użycia pojazdu wbrew woli i wiedzy właściciela lub posiadacza pojazdu przez nieznaną osobę, czemu nie mogli zapobiec, nie dochodzi w ogóle do spełnienia znamion wykroczenia określonego w art. 96 § 3 kw. Właściciel lub posiadacz pojazdu, nie wskazując, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, jeżeli pojazd został użyty wbrew ich woli i wiedzy przez nieznaną osobę, czemu nie mogli zapobiec, nie zachowują się, jak wymaga tego art. 96 § 3 kw „wbrew obowiązkowi”.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego odpowiedzialność za wykroczenie określone w art. 96 § 3 kw zostanie wyłączona także w sytuacji, gdy właściciel lub posiadacz pojazdu uchyla się od obowiązku wskazania, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie w ramach prawa do obrony na podstawie art. 74 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.) w związku z art. 20 § 3 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. - Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2013 r. poz. 395, z późn. zm.). Właściciel lub posiadacz pojazdu nie mają zatem obowiązku wskazania, komu powierzyli pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie, jeżeli sami tym pojazdem kierowali lub go używali i dopuścili się np. wykroczenia przekroczenia prędkości zarejestrowanego za pomocą urządzenia rejestrującego.

Należy tu także dodać, iż Trybunał Konstytucyjny dokonując wykładni art. 96 § 3 kw, dostrzegł możliwość, iż osoba którą zobowiązano do przedmiotowego wskazania nie dysponuje w tym zakresie wiedzą. Taka sytuacja ma chociażby miejsca, jak wskazał Trybunał Konstytucyjny, gdy samochód został zarejestrowany przez fotoradar od tyłu. Sytuacja ta jednak, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, nie wyłącza odpowiedzialności z art. 96 § 3 kw.

Odpowiedzialności tej nie wyłącza też powoływana przez obwinionego okoliczność, że nie jest w stanie wskazać „kto kierował moim samochodem”, bo nie prowadzi ewidencji.

Jako, iż nie dostrzeżono zaistnienia żadnej z wymienionych przez Trybunał Konstytucyjny przesłanek wyłączających odpowiedzialność obwinionego z art. 96 § 3 kw uznano go winnym popełnienia zarzucanego mu wykroczenia. Wykroczenie to może być popełnione przez działanie lub zaniechanie. Może ono polegać na odmowie wskazania osoby, której został powierzony pojazd, wskazaniu osoby bądź kręgu osób w sposób uniemożliwiający ustalenie konkretnego użytkownika pojazdu w oznaczonym czasie, udzieleniu odpowiedzi wymijającej bądź zasłonięciu się niepamięcią. Zaniechanie udzielenia odpowiedzi również wyczerpuje znamię nieudzielenia odpowiedzi. W niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, w której do wezwania oskarżyciel publiczny dołączył wydruk z fotoradaru, który zawierał stosunkowo czytelne ujęcia osoby kierującej widocznym na zdjęciu pojazdem o nr rej. (...). W skierowanym wezwaniu wskazano nadto dokładny czas i miejsce popełnienia przez kierującego w/w samochodem wykroczenia z art. 92a kw, co stanowiło dodatkową informację pozwalającą ustalić obwinionemu komu tego dnia użyte zostało auto, którym kierujący przyjechał do W.. Tymczasem w odpowiedzi na wezwanie Straży Miejskiej obwiniony wniósł o umorzenie postępowania w ogóle nie odnosząc się do okoliczności faktycznych zdarzenia.

Tak więc obwiniony uchylił się od nałożonego nań obowiązku wskazania komu powierzył przedmiotowy pojazd do kierowania lub używania w oznaczonym czasie. Ustawodawca natomiast przewiduje możliwość niewskazania wbrew obowiązkowi przez zobowiązanego osoby kierującej lub używającej dany pojazd w oznaczonym czasie tylko wówczas, gdy wykaże on, że pojazd został użyty wbrew jego woli i wiedzy, przez nieznaną osobę, a właściciel lub posiadacz pojazdu nie mógł temu zapobiec. Istnienia takich okoliczności obwiniony nie wskazywał.

Wymierzając obwinionemu karę Sąd uwzględnił dyrektywy wymiaru kary i wymierzył obwinionemu ustawowo przewidzianą karę grzywny, uznając z jednej strony, że w tym konkretnym przypadku taki właśnie rodzaj kary jest najbardziej celowy i to zarówno z uwagi na swój rozmiar, jak też związany z tym stopień dolegliwości, z drugiej zaś bacząc, by dolegliwość ta nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które ma ona osiągnąć tak w zakresie prewencji ogólnej, jak i szczególnej.

Działając w oparciu o wskazane przepisy, uwzględniając sytuację rodzinną i majątkową P. D., jak też fakt, że obwiniony pracuje i uzyskuje dochody, Sąd obciążył obwinionego kosztami postępowania i wymierzył mu stosowną opłatę.